

ISTOTNE CECHY UMOWY O NADZÓR AUTORSKI

Z nadzorem autorskim (architektonicznym) spotykamy się przy wykonywaniu prac inwestycyjnych. Autor projektu (planu, rysunku architektonicznego przeznaczonego dla przemysłu lub budownictwa) określonego obiektu inwestycyjnego pozostaje pod ochroną przepisów prawa autorskiego. Zgodnie bowiem z art. 7 obowiązującego prawa autorskiego, „prawo autorskie służy twórcy, jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej. Za twórcę uważa się osobę, której nazwisko jako twórcy uwidoczniono na utworze albo ogłoszono przy wykonaniu lub wystawianiu dzieła”. Na podstawie art. 12 „prawo autorskie do: projektu, planu, rysunku technicznego albo architektonicznego, przeznaczonego dla przemysłu lub budownictwa [...] służy tej jednostce gospodarki społecznej, której pracownik wykonał utwór na podstawie stosunku służbowego albo umowy o pracę, lub na której zamówienie utwór wykonano; jednakże twórca zachowuje wyłączne prawo do ochrony autorskich dóbr osobistych”. W przytoczonych przepisach nie znajdujemy wszakże oparcia dla ochrony uprawnień twórcy do sprawowania nadzoru nad urzeczywistnieniem jego projektu (rysunku technicznego lub architektonicznego), przeznaczonego dla przemysłu lub budownictwa bez względu na to, na czyj rachunek go wykonał.

W państwie rozwijającego się przemysłu i budownictwa nadzór autorski (architektoniczny) przy wykonywaniu prac inwestycyjnych urzeczywistnianych przez jednostki gospodarki społecznej wyznacza interes społeczny. Inwestorowi może zależeć na tym, by jednostka projektowania (biuro, pracownia), ze względu na wagę inwestycji, pełniła ten nadzór. Nie oznacza to, iż kwestia ustanowienia nadzoru autorskiego — inaczej niż to było do r. 1958, kiedy ustanowienie owego nadzoru było z reguły obligatoryjne — pozostawiona została swobodnej ocenie inwestora. Duża ilość projektów, rysunków technicznych i architektonicznych dla przemysłu i budownictwa o wielkich rozmiarach wprost nakazuje ustanowienie nadzoru autorskiego dla dobra inwestycji. Nie spotykamy się natomiast z nadzorem autorskim przy inwestycjach wykonywanych syste-

mem gospodarczym oraz przy urzeczywistnianiu prostych projektów typowych. ,

W związku z tym, w myśl przepisów zarządzenia nr 141 prezesa Rady Ministrów z dnia 12 VII 1958 r. w sprawie organizacji i uprawnień służby inwestycyjnej w państwowych jednostkach organizacyjnych (M. P. nr 57, poz. 327), autorowi projektu (biuru, pracowni projektów, projektantowi) należy powierzyć w miarę możliwości nadzór autorski (§ 30 p. 3). Powierzenie nadzoru autorskiego następuje w drodze umowy zawartej między inwestorem a biurem (pracownią) projektów. Jeżeli autor projektu nie pełni nadzoru inwestorskiego, to zobowiązany jest do pełnienia na zlecenie inwestora nadzoru autorskiego» za wynagrodzeniem ustalonym w cennikach, a gdy cenniki wyjątkowo tego nie przewidują — ustalonym w umowie (§ 32). Według § 33, wykonanie nadzoru autorskiego polega na: pilnowaniu prawidłowej realizacji budowy pod względem zgodności rozwiązań technicznych, materiałowych i użytkowych z projektem; wyjaśnianiu wątpliwości wykonawcy powstałych w toku realizacji; uzupełnianiu brakujących detali i rozwiązań szczegółów konstrukcyjnych; uzgadnianiu z wykonawcą możliwości wprowadzenia materiałów zamiennych wynikających z braków materiałowych na rynku; kontroli jakości wykonywanych robót w porozumieniu z inspektorem nadzoru; braniu udziału w komisjach i naradach technicznych dotyczących sposobu wykonywania inwestycji; braniu udziału w komisjach odbioru końcowego robót.

Należy podkreślić, że przekazywanie wniosków nadzoru autorskiego dla wykonawcy inwestycji dokonuje się za pośrednictwem inspektora nadzoru inwestorskiego. Gdy zaś autor projektu pełni równocześnie czynności nadzoru inwestorskiego, wtedy wnioski swoje przekazuje wprost wykonawcy. W przypadku braku zgody między nadzorem autorskim a inspektorem nadzoru inwestycyjnego — spór rozstrzyga inwestor. W sytuacji kiedy nadzór autorski nie jest sprawowany przez autora projektu, inspektor nadzoru inwestorskiego działa w sprawach objętych zakresem nadzoru autorskiego w porozumieniu z osobą, która jest upoważniona do wykonania tego nadzoru.

Przytoczone wyżej postanowienia zarządzenia prezesa RM z dnia 12 VII 1958 r. są, zdaniem moim, w dalszym ciągu aktualne dla rozpatrywania istoty nadzoru autorskiego. Mianowicie, zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego przy RM z dnia 27 VII 1965 r. (M. P. nr 41, poz. 234), załącznik 3 (wytyczne w sprawie zakresu obowiązków inspektorów nadzoru inwestorskiego w budownictwie), zastępuje zarządzenie prezesa RM z dnia 12 VII 1958 r. w zakresie regulacji obowiązków i uprawnień nadzoru inwestorskiego w budownictwie. Wynika to, jak sądzę, z § 14, wedle którego „z dniem wejścia w życie zarządzenia tracą moc dotychczasowe przepisy w zakresie unormowanym

w niniejszym zarządzeniu". Zarządzenie przewodniczącego KPG. przy RM z dnia 27 VII 1965 r. — poza pewnymi kwestiami z zakresu nadzoru autorskiego łączącymi się ściśle z nadzorem inwestorskim — problematyki nadzoru autorskiego nie normuje. Wnosić z tego należy, iż wyżej przytoczone przepisy zarządzenia prezesa RM z dnia 12 VII 1958 r., normujące nadzór autorski, pozostają w dalszym ciągu w mocy. Nie zmieniło tego stanu rzeczy i późniejsze prawo budowlane¹. Postanowienia art. 23 pr. bud. (obejmujące zakres czynności nadzoru autorskiego) częściowo powtarzają treść § 33 zarządzenia nr 141 z dnia 12 VII 1958 r.; nie wnoszą jednak w stosunku do przepisu § 33 żadnego novum. Prawo budowlane, jako ogół norm, głównie z zakresu prawa administracyjnego, dotyczących budownictwa, musiało ze względów porządkowych usytuować w swym kontekście również problematykę nadzoru autorskiego. Nie oznacza to jednak, by normy tego prawa były rozstrzygające w sferze cywilistycznej tejże problematyki.

Trzeba dodać, że problematyka techniki sprawowania na budowie nadzoru autorskiego nie jest zasadniczo unormowana; regulują ją najczęściej wewnętrzne instrukcje biur projektowych oraz porozumienia ustalone z inwestorem².

W końcu należy zwrócić uwagę, iż nadzór autorski w zasadzie może być powierzony osobom, które brały udział w opracowywaniu danego projektu; a zatem osobom mającym kwalifikacje konieczne do wykonywania prac projektowych.

I

Nasuwa się pytanie, jakie są istotne cechy umowy o nadzór autorski, a w związku z tym — jak można ją prawnie skwalifikować. Umowa o nadzór autorski — jak już zaznaczono — dochodzi do skutku między inwestorem a twórcą projektu (tj. biurem, pracownią projektów). Stronami tej umowy są więc z reguły jednostki gospodarki społecznej (przedsiębiorstwa państwowe). Praktycznie jednak nadzór autorski sprawuje osoba fizyczna (twórca, współtwórca projektu, planu, rysunku

¹ Należy zwrócić uwagę, że w podręczniku S. Buczkowskiego i Z. R. Nowakowskiego (*Prawo obrotu społecznego*, Warszawa 1967, s. 278) przy omawianiu nadzoru autorskiego, prof. S. Buczkowski powołuje tylko przepisy art. 23 prawa budowlanego. Podobnie czyni — jak się zdaje — prof. J. Górski (A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania według kodeksu cywilnego*, Warszawa-Poznań 1966, s. 165). Także *Informator Inwestora* (Warszawa 1966), str. 451—453, powołuje jako kompetentne w tej mierze prawo budowlane. W *Zbiorze przepisów dotyczących inwestycji* (Warszawa 1967) na s. 7 i 13 znajdujemy stwierdzenie, iż zarządzenie nr 141 jest w całości uchylone.

² Por. S. Mizera, *Umowy o nadzór autorski. Umowy budowlane*, Warszawa 1960, s. 196.

technicznego lub architektonicznego), której projektant (biuro, pracownia projektów) powierzył wykonywanie czynności wchodzących w zakres konkretnego nadzoru autorskiego.

W związku z tym powstaje tu podobna sytuacja prawna³, jak przy ustanowieniu nadzoru inwestorskiego. Naprzód bowiem zawiązuje się stosunek prawny między inwestorem a projektantem, przyjmującym na siebie obowiązek sprawowania nadzoru autorskiego. Następnie rodzi się stosunek prawny pomiędzy projektantem podejmującym się nadzoru a (najczęściej) pracownikiem (twórcą lub współtwórcą projektu), któremu biuro (pracownia) projektów powierza sprawowanie nadzoru autorskiego. I w końcu ukształtowuje się stosunek prawny pomiędzy inwestorem a osobą sprawującą nadzór autorski.

II

Umowa o nadzór autorski nie została zasadniczo uregulowana. Istnieją jedynie w tej mierze wyżej przytoczone postanowienia o treści normatywnej (wydane przed wejściem w życie kodeksu cywilnego), które dotyczą określonych spraw wchodzących w zakres nadzoru autorskiego. W związku z tym powstaje kwestia, do jakiej kategorii umów można zaliczyć umowę o nadzór autorski? Od razu należy stwierdzić, iż przepisy odnoszące się do nadzoru autorskiego nie dają podstawy do zaliczenia umowy o nadzór autorski do uregulowanych w obowiązującym w PRL prawie cywilnym tzw. umów nazwanych. W tej sytuacji pozostaje możliwość zakwalifikowania umowy o nadzór autorski albo do kategorii umów nie nazwanych, bądź umów mieszanych.

Za zaliczeniem umowy o nadzór autorski do kategorii umów nie nazwanych przemawia w szczególności ta okoliczność, iż kodeks cywilny ani nie reguluje tej umowy, ani nie czyni też o niej wzmianki w przepisach o umowie o roboty budowlane. Także przepisy pozakodeksowe, dotyczące nadzoru autorskiego, *expressis verbis* nie odsyłają go do przepisów jednej ze znanych umów.

Doktryna ujmuje poruszone zagadnienie następująco: Wedle S. Mizery⁴, umowa o nadzór autorski w swej treści jest umową o świadczeniu usług, posiadającą cechy prawne, które kwalifikują ją do umów zlecenia. Gdy pełnienie nadzoru zostało zlecone jednocześnie z zamówieniem opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej, natenczas umowa ma charakter mieszany: umowy o dzieło i umowy zlecenia.

Zdaniem W. Ludwiczaka⁵, umowy zlecenia, w których występują

³ Por. R. Wójcik, *Problem odpowiedzialności w umowie o nadzór inwestorski*, Państwo i Prawo 1968, nr 1, s. 102—113.

⁴ S. Mizera, *op. cit.*

⁵ W. Ludwiczak, *Umowa zlecenia*, Poznań 1955, s. 74—75.

jednostki gospodarki uspołecznionej jako- przyjmujący zlecenie, „o ucieleśnionym rezultacie obejmują najczęściej rozmaitego rodzaju kontrolę [...] wykonywaną przez specjalnie w tym celu powołane przedsiębiorstwa, czy nadzór nad wykonaniem robót budowlano-montażowych. Przedmiotem ostatnio wymienionej umowy jest pilnowanie w granicach obowiązków inspektora nadzoru należytego przebiegu realizacji robót odpowiadającej zadaniom państwowego planu inwestycyjnego”. Czynności pilnowania zaś — wedle koncepcji W. Ludwiczaka — są czynnościami, które nie pozostawiają ucieleśnionego rezultatu, podpadają zatem pod umowę zlecenia.

J. Górski⁶ stoi na stanowisku, że umowa o nadzór autorski ma — podobnie jak umowa o nadzór inwestorski — charakter odpłatnej umowy zlecenia, jest w istocie swej umową zlecenia.

S. Buczkowski umowę o nadzór autorski zalicza do typu umowy zlecenia. Akcentuje jednocześnie, że nadzór autorski trzeba odróżnić od nadzoru inwestycyjnego⁷. Przy okazji rozważania pojęcia prac projektowych S. Buczkowski⁸ zwrócił uwagę, że „za prace projektowe w ścisłym tego słowa znaczeniu należy uznać tylko świadczenia określone w pkt 1 i 2 § 2 zarządzenia przewodniczącego KBUiA z dnia 7 IX 1960 r. (M. P. nr 74, poz. 343); są to świadczenia podstawowe w umowach o prace projektowe, determinujące charakter tych umów”. Natomiast świadczenia, o których mowa w punktach 3—5 § 2 wymienionego zarządzenia, „są funkcjonalnie związane” ze świadczeniem, o którym mowa w punktach 1—2 (w nich za prace projektowe uważa się „opracowanie lub współpracę w opracowaniu założeń inwestycji lub remontów, opracowanie kosztorysów i projektów dla inwestycji lub remontów”), przy czym mają o tyle odmienny od tych ostatnich charakter ekonomiczny, że wymagają odmiennego potraktowania także pod względem prawnym zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienie odpowiedzialności. Pełnienie nadzoru autorskiego (o którym mowa w § 2 pkt 4) jest świadczeniem ściśle związanym ze świadczeniem podstawowym w tym sensie, że w zasadzie nie może pełnić tego nadzoru jednostka, która nie jest autorem projektu. Umowy o wykonanie projektu wszakże zalicza S. Buczkowski do umowy rezultatu; że jest to szczególny rodzaj umowy o dzieło, „choćby z tego względu, że skutkami swoimi sięga ona daleko poza wykonanie umówionego świadczenia”. Umowa o wykonanie projektu (projektu podstawowego) została niejako włączona do umowy budowlanej⁹.

W. Siuda¹⁰ uważa, że umową o nadzór autorski inwestor powierza

⁶ A. Ohanowicz, J. Górski, op. cit., s. 165 i n.

⁷ S. Buczkowski, op. cit., s. 278 i n.

⁸ S. Buczkowski, *Umowa o prace projektowe w gospodarce uspołecznionej*, Studia Prawnicze, nr 10, s. 125—126.

⁹ Ibidem, s. 134—135.

¹⁰ W. Siuda, *Istota i zakres umowy o dzieło*, Poznań 1964, s. 195 i n.

jednostce projektowania czynności nadzorcze nad budową. „Przedmiot umowy implikuje, że jednostka projektowania zobowiązuje się do wykonywania przez czas trwania robót budowlanych i montażowych określonych czynności, w granicach zakreślonych obowiązującymi przepisami i kształtowanymi istniejącą sytuacją (rodzajem robót, starannością ich wykonywania itp.), a także intensywnością, jaką w danej chwili czyni koniecznym wypełnienie obowiązku dołożenia należytej staranności. Nie ulega więc wątpliwości, że umowa o nadzór nad robotami budowlano - -montażowymi wykazuje istotne cechy umowy zlecenia”. Wydaje się — jak stwierdza W. Siuda — że umowa o nadzór inwestorski i umowa o nadzór autorski są umowami wyodrębnionymi, które na mocy pozako-deksowych przepisów cywilnoprawnych ukształtowały się w samoistne umowy prawa zobowiązaniowego.

Według S. Kochańskiego¹¹, umowa o nadzór autorski jest umową zlecenia, której istota polega na tym, że „przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do wykonania dla dającego zlecenie określonej czynności w sposób fachowy i z należyłą starannością, zleceniodawca zaś do zapłaty wynagrodzenia”.

Orzecznictwo arbitrażowe właściwie nie zajęło wyraźnego stanowiska w tej mierze; przejawia się w nim tendencja do ujmowania umowy o nadzór autorski jako instytucji prawnej nie wchodzącej w zakres dokumentacji projektowo-kosztorysowej¹².

Jak więc ma się rzecz, jeśli idzie o charakter tej umowy?

W myśl przepisu zawartego w § 33 zarządzenia prezesa RM nr 141, umowa o nadzór autorski stwarza zobowiązanie projektanta wobec inwestora do spełnienia określonych świadczeń (czynności). Czynności te przejawiają się — jak wyżej zaznaczono — w niejednolitej działalności sprawującego ten nadzór. Wachlarz tej działalności jest szeroki i obejmuje różne świadczenia, niemniej każde z tych świadczeń, wzięte osobno lub traktowane łącznie, zmierza do: kontroli realizacji budowy obiektu pod kątem widzenia zgodności rozwiązań technicznych, materiałowych i użytkowych z projektem inwestycji, uzupełnienia w razie potrzeby brakujących detali i rozwiązań szczegółów konstrukcyjnych; uzgodnienia — o ile zajdzie konieczność — z inwestorem i wykonawcą możliwości wprowadzenia materiałów zamiennych; kontroli jakości wykonywanych robót w porozumieniu z inspektorem nadzoru. Sprawujący nadzór autorski bierze także udział w komisjach i naradach technicznych dotyczących sposobu wykonywania inwestycji oraz w komisjach odbioru końcowego robót.

¹¹ Por. S. Kochański, *Inwestycje*, Cykl wykładów, z. 25: *Kurs ustawodawstwa gospodarczego*, Zrzeszenie Prawników Polskich, Zarząd Główny, 1962—1963, s. 10.

¹² Por. orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 12 XII 1966 r., B-O-9010/66; ogłoszone w *Przeglądzie Ustawodawstwa Gospodarczego* 1967, nr 7 (wkładka).

Z powyższego wynika, że wymienione świadczenia wchodzą w zakres umów o świadczenie usług. Wiadomo, że kwalifikacja prawna tych umów nastęrcza niejednokrotnie poważne trudności. Nie zawsze bowiem można je bez wątpliwości zaszerogować bądź do umowy o pracę sensu stricto (art. 441 k.z.) lub — zgodnie z art. 627 k.c. — do umowy o dzieło, albo, na podstawie art. 734 § 1 k.c. — do umowy zlecenia, bądź wreszcie do umowy o świadczenie usług, do których (w myśl art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Wspomniane trudności uwidoczniają się przy umowie o nadzór autorski. Umowa o nadzór autorski — z uwagi na swoje znamiona — może być przeto różnie ujmowana. Poza bowiem wskazaniem, na czym polega wykonanie nadzoru autorskiego — ustawodawca nie zamieścił dyrektyw, wedle których można by sprecyzować pojęcie umowy o nadzór autorski. W myśl § 2 ogólnych zasad zawierania umów i dokonywania rozliczeń za prace projektowe wykonywane przez biura projektowe (załącznik do zarządzenia prezesa KBUiA z dnia 7 IX 1960 r.), pełnienie nadzoru autorskiego należy do prac projektowych, jednakowoż mimo zaliczenia go do prac projektowych, § 4 stanowi, „że na wykonanie każdego rodzaju prac projektowych, o których mowa w § 2, zawiera się odrębną umowę; w uzasadnionych wypadkach strony mogą objąć jedną umową wykonanie kilku rodzajów prac”. Tak więc, mimo że nadzór autorski należy do prac projektowych, nie stanowi integralnej części opracowania projektu i kosztorysu dla inwestycji lub remontu, lecz innego rodzaju pracę projektową. Nie zmienia podanej kwalifikacji nadzoru autorskiego okoliczność, iż niekiedy („w uzasadnionych wypadkach”) wykonanie nadzoru autorskiego zostanie objęte w umowie o wykonanie kilku rodzajów prac projektowych. Objęcie bowiem pełnienia nadzoru autorskiego łącznie z innymi pracami projektowymi jedną umową oznacza, iż i w takiej umowie mamy do czynienia z tyłoma stosunkami obligacyjnymi, ile prac projektowych ona reguluje.

Biorąc pod uwagę, na czym polega zobowiązanie się do nadzoru autorskiego, trzeba stwierdzić, że przedmiot umowy o nadzór jest w rzeczy samej złożony. Przepisy prawne w tej mierze — jak zaznaczono już — nie dają wszakże podstawy do twierdzenia, iż umowa o nadzór autorski ukształtowała się w odrębną, nazwaną umowę. Wprawdzie pewne opisowe elementy, wprowadzone przez przepisy pozakodeksowe (w tych sytuacjach, gdy instytucja podejmująca się nadzoru jest jednostką gospodarki uspołecznionej), fragmentarycznie normują tę umowę, nie wystarczają jednak, by ją można bez dalszych procesów myślowych prawnie zindywidualizować. Brakuje nadto regulacji prawnej, gdy umowa o nadzór autorski ma miejsce między innymi podmiotami niż jednostki gospodarki uspołecznionej. W następstwie tego nasuwa się wniosek, iż umowa

o nadzór autorski stanowi umowę nie nazwaną. Za koncepcją, iż stanowi ona *contractus innominatus*, może przemawiać — jak już wspomniano — nie tylko ten argument, iż ani kodeks cywilny, ani inny akt normatywny nie normują umowy o nadzór autorski, lecz także to, że k.c. z kręgu umów inwestycyjnych wyodrębnił i uregulował umowę o roboty budowlane. Przytoczony argument nie może jednak być rozstrzygający. Dopiero rozważenie czynności wchodzących w zakres nadzoru autorskiego wskaże umowie o nadzór autorski miejsce w kategorii umów.

Wyżej wskazane czynności przemawiają — jak sądzę — za tym, iż wchodzi bądź w zakres umowy o dzieło, bądź w zakres takiej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio postanowienia k.c. o zleceniu (art. 750).

Umowę o dzieło zalicza się do grupy umów o rezultat; jest to zatem umowa o rezultat pracy, działalności ludzkiej¹³. Cechami konstytutywnymi rezultatu ludzkiej działalności jako przedmiotu umowy o dzieło, a zwłaszcza treści świadczenia przyjmującego, są: samoistny charakter rezultatu, co oznacza, że jest niezależny od dalszego działania i istnienia twórcy, że rezultat odrywa się od twórcy; ze stanowiska stron osiągnięcie tego rezultatu jest nie tylko obiektywnie możliwe, ale i subiektywnie pewne; rezultat może mieć charakter materialny lub niematerialny; rezultat powinien być przez kontrahentów indywidualnie określony¹⁴.

Przedmiotem umowy o nadzór autorski jest — jak podkreślono — obowiązek wykonania przez projektanta określonych czynności kontroli. Czuwanie w toku realizacji budowy nad zgodnością rozwiązań technicznych, materiałowych i użytkowych z projektem budowlanym należy zaliczyć do działalności objętej kontrolą. Zobowiązany do nadzoru autorskiego ma sprawować pieczę nad tym, by projekt wraz z istotnymi elementami warunkującymi zaprojektowaną budowlę został skonkretyzowany w pełnej zgodności z założeniami projektowymi. Tego rodzaju działalność jest oczywiście powiązana z samym projektem, jednakowoż (de lege lata) nie należy do integralnej części umowy o wykonanie projektu. Prowadzi ona, jak sądzę, do rezultatu samoistnego, którego osiągnięcie jest obiektywnie możliwe, a subiektywnie pewne. Nie jest to wszakże rezultat zdecydowanie przejawiający się w postaci rzeczy w sensie techniczno-prawnym. Trzeba pamiętać — a podnosi się to w naszej doktrynie¹⁵ — że granice pomiędzy rezultatem ucieleśnionym w postaci rzeczy a rezultatem nie przejawiającym się w tej formie nie są zbyt wy-

¹³ Por. S. Wójcik, *Pojęcie umowy o dzieło*, *Studia Cywilistyczne* 1963, t. IV, s. 106 i n.; tenże, *W sprawie charakteru prawnego umowy o kontrolę*, *Technika i Gospodarka Morska* 1966, nr 5, s. 172.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, oraz W. Siuda, op. cit., s. 15; por też S. Wójcika recenzję pracy W. Siudy (wyżej przytoczonej), *PiP* 1965, nr 7.

rażne. Linia demarkacyjna między rezultatem pracy ludzkiej a oznaczoną czynnością (lub kompleksem działalności ludzkiej) zmierzającą do osiągnięcia danego rezultatu jest bardziej konkretna. Chcąc przeprowadzić odgraniczenie między umowami wchodzącymi w krąg umów o świadczenie usług, trzeba zatem szukać kryterium stanowczo wyróżniającego poszczególne stany faktyczne. W czuwaniu nad prawidłową realizacją budowy pod względem zgodności rozwiązań technicznych materiałowych i użytkowych z projektem nie chodzi tylko o same czynności nadzorcze; chodzi tu przecież o określony efekt, przejawiający się w tym, żeby projekt został wykonany stosownie do jego właściwości. Wszak ostateczny efekt realizacji projektu jest złożony, gdyż na definitywną postać obiektu inwestycyjnego składają się wyniki różnych innych działalności ludzkich ze sobą spójnie powiązane.

Podobnie ma się rzecz jeśli idzie o analizę działalności sprawującego nadzór autorski w zakresie: uzupełniania brakujących detali i rozwiązań szczegółów konstrukcyjnych; uzgadniania z wykonawcą możliwości wprowadzenia materiałów zamiennych, wynikających z braków materiałowych na rynku; kontroli jakości dokonywanych robót w porozumieniu z inspektorem nadzoru. W każdej z wymienionych działalności ludzkiej nie chodzi tylko o „uzupełnienie” określonego szczegółu techniczno-konstrukcyjnego oraz kontrolę samej jakości dokonywanych robót, lecz również o ustalenie jakości materiałów zamiennych i wykonywanych prac.

W wyszczególnionych czynnościach sprawującego nadzór autorski mieszczą się także inne cechy umowy o rezultat. Osiągnięcie wyniku jest bowiem zarówno obiektywnie możliwe, jak i subiektywnie pewne; rezultat jest również indywidualnie oznaczony. Kwestie te nie powinny nasuwać wątpliwości i dlatego — jak sędzę — nie wymagają dalszych analiz.

W zakres nadzoru autorskiego wchodzi inne czynności, jak: branie przez sprawującego nadzór autorski udziału w komisjach i naradach technicznych dotyczących sposobu wykonywania inwestycji oraz w komisjach odbioru końcowego robót. Tych czynności nie da się zaliczyć do treści umowy o rezultat, w ich zasięg nie wchodzi bowiem osiągnięcie wyniku. Tu mamy do czynienia z góry określoną działalnością faktyczną, bez oglądania się na jej rezultat. W czynnościach tego typu nie można przeto dopatrzeć się elementów umowy o dzieło. Wracając do wyżej przytoczonych cech konstytutywnych umowy o dzieło, trzeba wszakże stwierdzić, iż wymienione czynności, choć funkcjonalnie spójne z innymi obowiązkami nadzoru autorskiego, stanowią świadczenie usługi, które może wchodzić w zakres umowy o świadczenie usług z art. 750 k.c.

W związku z tym okazuje się, że umowy o nadzór autorski nie można uważać za prawny monolit. W rzeczywistości bowiem mieszczą się w niej

elementy dwóch umów o świadczenie usług, a mianowicie umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług, do której poprzez art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Można oczywiście spierać się z przedstawionym zapatrywaniem i twierdzić, że brak w treści umowy nadzoru autorskiego jednej z cech kształtujących ją jako umowę o dzieło wskazuje na to, iż nadzór autorski należy skwalifikować jako umowę zlecenia albo umowę o świadczenie usług, do której stosują się odpowiednio przepisy o zleceniu. Takie stanowisko — jak mierniam — nie bierze pod uwagę tej okoliczności, iż działalność wchodząca w zakres umowy o nadzór autorski nie jest jednorodnawowa; niekiedy chodzi z góry o wynik, kiedy indziej wynik nie jest a priori określony; czasami też niekótóra z niej może być zakwalifikowana nie jako czynność prawna. Stąd konieczność dokonywania szczegółowej segregacji.

W praktyce spotykamy się z sytuacjami, iż nadzór autorski połączony jest z nadzorem inwestorskim; że inspektor nadzoru inwestorskiego jednocześnie wykonuje i czynności wchodzące w zakres nadzoru autorskiego. Również w tych sytuacjach umowa o nadzór autorski zachowuje swe cechy. W takim bowiem przypadku mamy do czynienia z dwiema odrębnymi umowami, dotyczącymi niejednakich materii, które mają podobne cechy i których kwalifikacja prawna nie jest, być może, różna¹⁶.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, iż umowy o prace projektowe, a więc i umowa o nadzór autorski, nastęrczają wiele trudności. W tym związku przepisy k.c. odnoszące się do umowy o dzieło oraz poprzez art. 750, umowy zlecenia będą stosowały się odpowiednio do umowy o nadzór autorski. Widoczne jest jednocześnie, że umowa o nadzór autorski pozostaje w łączności z umową o wykonanie projektu i kosztorysu oraz z umową o roboty budowlane. Następuje tu charakterystyczne powiązanie nadzoru autorskiego z innymi stosunkami obligacyjnymi. Mianowicie projektant staje się współtwórcą budowy, najpierw z mocy umowy o wykonanie projektu, a po wtóre — na zasadzie umowy o nadzór autorski. Obie umowy (de lege lata) narzucają projektantowi inne sposoby działania oraz prowadzą do różnych wyników, ale ze sobą sprzężonych; stanowią jednak wraz z umową o roboty budowlane ważny czynnik w ogniwie kształtowania efektu „głównego”, którym jest określona budowa. Ta właściwość umowy o nadzór autorski prowadzi do wniosku, że umowę o nadzór autorski trzeba zaklasyfikować do kategorii umów nie nazwanych; że w konsekwencji jest umową nie nazwaną, do której należy stosować odpowiednio przepisy k.c. z zakresu umowy o dzieło

¹⁶ R. Wójcik, op. cit., s. 113, stwierdza, że uwagi odnoszące się do umowy o nadzór inwestorski „można odnieść mutatis mutandi do umowy o nadzór autorski, gdyż jest ona zawarta z uspołecznionym biurem projektów”.

oraz umowy zlecenia. Ze stanowiska teorii prawa cywilnego mamy tu przeto do czynienia z umową nie nazwaną, nierozzerwalnie sprzężoną z umową o wykonanie projektu i kosztorysu oraz umową o roboty budowlane.

III

Kontrahentem zobowiązanym do wykonywania nadzoru autorskiego — jak zaznaczyliśmy — jest jednostka organizacyjna, która następnie powierza realizację swoich obowiązków osobie fizycznej, z reguły autorowi, współautorowi projektu, a więc swemu pracownikowi. Sprawującego nadzór autorski wiąże więc z jednostką organizacyjną zobowiązaną do nadzoru stosunek wewnętrzny, tym stosunkiem jest normalnie umowa o pracę. Z drugiej zaś strony ta osoba jest przedstawicielem projektanta na budowie w ramach udzielonego jej umocowania.

W polskim piśmiennictwie nie wypowiedziano wyraźnie poglądu, jak prawnie należy ująć pozycję tego przedstawiciela. Wydaje się, że w tej mierze spotykamy się z sytuacją, że czynności objęte umową o nadzór autorski wykonuje przedstawiciel zobowiązanej jednostki organizacyjnej. Elementy charakteryzujące przedstawicielstwo w istocie występują u osoby sprawującej nadzór autorski. Działa ona bowiem jako reprezentant swojej jednostki z bezpośrednim skutkiem dla niej. Również odpowiedzialność pozostająca w związku z działalnością tego przedstawiciela spoczywa na reprezentowanym. Wprawdzie krąg czynności wchodzących w zakres umocowania nie obejmuje tylko czynności prawnych, niemniej sytuacja osoby wykonującej nadzór autorski jest podobna do położenia prawnego pełnomocnika. W związku z tym przepisy kodeksu cywilnego dotyczące przedstawicielstwa będą tu miały odpowiednie zastosowanie.

Jak wiadomo, w ramach stosunku pełnomocnictwa wyróżnia się trzy stosunki prawne: stosunek prawny między mocodawcą a pełnomocnikiem, stosunek prawny będący podstawą pełnomocnictwa (stosunek podstawowy) i wreszcie — stosunek prawny powstający w wyniku działania pełnomocnika wobec osób trzecich¹⁷.

Stosunek prawny między mocodawcą a pełnomocnikiem powstaje z momentem powierzenia (umocowania do) nadzoru autorskiego na określonej budowie przez biuro projektów (gdy zawarło umowę o ten nadzór z inwestorem) osobie fizycznej. Udzielenie pełnomocnictwa powinno być dokonane na piśmie. Wynika to, zdaniem moim, z § 6 zarządzenia prezesa KBUIA z dnia 7 IX 1960 r., wedle którego umowy o prace projektowe powinny być zawarte na piśmie. Ponieważ omawiane pełnomocnictwo pozostaje w jak najściślejszym związku z umową o pracę projektową, przeto powinno być dokonane także w tej samej formie.

¹⁷ J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 72 i n.

Jeśli idzie o stosunek podstawy pełnomocnictwa, to w przypadku gdy sprawujący jest pracownikiem projektanta — oparciem dla udzielenia umocowania jest umowa o nadzór autorski zawarta między projektantem a inwestorem. Bez tej umowy nie byłoby możliwe wyznaczenie osoby do sprawowania nadzoru autorskiego. Udzielone na tej podstawie pełnomocnictwo spełnia też konieczny wymóg do powstania pełnomocnictwa.

Stosunek prawny, jaki powstaje w następstwie działania wykonującego nadzór autorski wobec osób trzecich, dotyczy sfery prawnej pomiędzy biurem projektów a inwestorem, wobec którego pełnomocnik składa oświadczenie woli. Trzeba pamiętać, że sprawujący nadzór autorski działa w ścisłym porozumieniu z inspektorem nadzoru inwestorskiego, który ważniejsze zdarzenia wpisuje do dziennika budowy (§ 4 wytycznych w sprawie zakresu obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego w budownictwie, M. P. nr 41, poz. 234 z 1965 r.). Polecenia osoby sprawującej nadzór autorski obowiązują tylko wtedy, gdy je potwierdzi inwestor lub jego przedstawiciel (por. § 51 oraz § 50 zasad i warunków oraz trybu zawierania umów o wykonanie obiektów budownictwa, M. P. nr 2, po. 9 z 1967 r.).

IV

W jaki sposób następuje zawarcie umowy o nadzór autorski? Państwowe jednostki projektowania (biura, pracownie) zawierają umowy o prace projektowe zgodnie z zarządzeniem prezesa KBUiA z dnia 7 IX 1960 r. W sprawach zaś nie uregulowanych zarządzeniem należy w tej mierze stosować przepisy kodeksu zobowiązań (§ 25), obecnie — przepisy kodeksu cywilnego. Umowa ta powinna być zawarta na piśmie i obejmować wszystkie postanowienia niezbędne dla zabezpieczenia interesów obu stron (§ 6). Przepisy wymienionego zarządzenia zastąpiły w tej mierze postanowienia rozporządzenia RM z dnia 13 I 1958 r. (Dz. U. nr 26, poz. 158 z 1963 r.). Zarządzenie prezesa KBUiA z dnia 7 IX 1960 r. oparte jest bowiem na uchwale RM nr 504 (M. P. nr 12, poz. 53 z 1960 r.), która upoważniła prezesa KBUiA do ustalania zasad zawierania umów i dokonywania rozliczeń za prace projektowe wykonywane przez państwowe jednostki gospodarki uspołecznionej (§ 1).

Przepisy zawarte w cytowanym zarządzeniu obejmują oczywiście i umowę o nadzór autorski. Umowa o nadzór autorski przeto powinna być dokonana na piśmie i obejmować postanowienia konieczne do zabezpieczenia interesów kontrahentów. W szczególności powinna zawierać oznaczenie stron, przedmiot umowy (tj. czynności wchodzące w zakres nadzoru), ustalenie terminu wykonania umowy, określenie miejsca, sposobu i czasu odbioru świadczenia. Projektant powinien w umowie ozna-

czyć osobę, która będzie w jego imieniu sprawowała nadzór, w przypadku zaś wieloosobowego nadzoru — ustalić imiennie kierownika nadzoru autorskiego. Natomiast inwestor powinien zobowiązać się do: zawiadomienia biura (pracowni) projektów o terminie rozpoczęcia robót inwestycyjnych objętych nadzorem autorskim oraz dostarczenia harmonogramu budowy wraz z umową zawartą z wykonawcą. Należy dodać, że termin rozpoczęcia budowy jest terminem początkowym dla pełnienia czynności nadzoru autorskiego; to zdarzenie wpisuje się do dziennika budowy.

Umowa o nadzór autorski może zawierać wiążące inne postanowienia poza tymi, które wynikają z przepisów prawnych, byleby nie były sprzeczne z ustawą lub zasadami współżycia społecznego.

Co oznacza to, że umowa o nadzór autorski — jak zaznaczyliśmy — powinna być sporządzona na piśmie? Zastrzeżenie formy pisemnej pod rządem k.c. (art. 73 i n.) ma w zasadzie tylko znaczenie dowodowe. Ta przesłanka w obrocie uspołecznionym posiada jednak szczególną właściwość. Uzasadnia się tę formę wymaganiami ochrony mienia społecznego oraz pewnością obrotu. Pozostawienie w obrocie uspołecznionym całkowitej swobody stronom co do wyboru formy mogłoby spowodować wiele negatywnych zjawisk. Spotyka się głosy domagające się stosowania ścisłej wykładni art. 60 k.c. (dawnego art. 43 p.o.p.c.) w obrocie uspołecznionym, gdyż zasada wyrażona w art. 60 k.c. i art. 43 p.o.p.c. straciła na znaczeniu w zakresie zobowiązań zaciągniętych przez przedsiębiorstwa państwowe. Przedsiębiorstwa państwowe zawierają wszelkiego rodzaju zobowiązania w zasadzie w formie pisemnej. Twierdzi się dalej, że zakłady stanowiące własność społeczną podlegają kontroli państwowej, a ta okoliczność stwarza konieczność ewidencjonowania wszelkich zobowiązań. W tych warunkach tylko w określonych przypadkach, a mianowicie wtedy, kiedy wymagania bezpieczeństwa obrotu prawnego łagodzą rygory ewidencyjne, czynności prawne j. g. u. nie muszą być pismem stwierdzone; z reguły jednak forma pisemna stanowi konieczność¹⁸.

W związku z powyższym wysuwa się postulat, by do k.p.c. wprowadzono przepis analogiczny do mieszczącego się w § 44 rozporządzenia RM z dnia 3 V 1960 r. (Dz. U. nr 26, poz. 146) w sprawie organizacji Komisji Arbitrażowej i trybu postępowania arbitrażowego¹⁹.

Powyższe uwagi obejmują też umowę o nadzór autorski. Nie sądzę, by formę umowy o nadzór autorski można traktować (pod rządem ko-

¹⁸ Por. w tym względzie C. Pawlicki, *Zarzut źle prowadzonego procesu arbitrażowego*, PUG 1966, nr 2, s. 61 i podaną tam literaturę, oraz także B. Walaszek, *Niektóre problemy z zakresu przedstawicielstwa przedsiębiorstw państwowych w świetle przepisów k.c.*, PUG 1964, nr 11.

¹⁹ C. Pawlicki, op. cit.

deksu cywilnego) odmiennie niż formę umowy o roboty budowlane. Brak (w przepisach wprowadzających kodeks cywilny) normy, która wyjaśniałaby, jaki charakter prawny będzie miała forma pisemna przewidziana w aktach normatywnych wydanych przed wejściem w życie k.c., a utrzymanych w mocy (art. IX przep. wpraw.), nastręcza w tej mierze poważne trudności. Byłoby wszelako z punktu widzenia życiowego czymś społecznie ryzykownym, gdybyśmy „bagażem” rygoru nieważności z art. 63 p.o.p.c. obciążali po wejściu w życie kodeksu -cywilnego też formę pisemną, w jakiej powinna być (w myśl § 6 zarz. prez. KBUiA dokonana i umowa o nadzór autorski. Wydaje się przeto, że stwierdzenie zobowiązania, wynikającego z umowy o nadzór autorski na piśmie, powinno być rozpatrywane nie tylko ze stanowiska znaczenia dowodowego formy pisemnej, lecz także pod kątem, widzenia konieczności ochrony własności społecznej i w tej postaci²⁰.

V

Aby dojść do określonych wniosków w kwestii prawnego zakwalifikowania umowy o nadzór autorski, musieliśmy przeprowadzić rozważania nad poszczególnymi fragmentami czynności wchodzących w skład nadzoru autorskiego oraz zestawić je z treściowymi elementami umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług, do której poprzez art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Nie mogliśmy też pozostawić na uboczu problematyki zawarcia umowy o nadzór autorski. Nie mogliśmy jednocześnie odrywać się od poszczególnych ogniw prawnych problematyki inwestycyjnej. Przeciwnie, zawsze trzeba było mieć na oku genetyczne powiązania umowy o nadzór autorski z dalszymi umowami inwestycyjnymi. Innymi słowy — operacja, której dokonało się, jest złożona i żmudna; ponadto nie usuwa zdecydowanie Symptomów organicznych w pewnym sensie niedomagań problematyki prawnej inwestycji w ogóle.

Powyższe stwierdzenia prowadzą, jak się zdaje, do złożenia pod adresem ustawodawcy sugestii w kierunku interwencji legislacyjnej w tej

²⁰ Por. w kwestii formy pisemnej przewidzianej w aktach normatywnych wydanych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, a obowiązujących nadal — artykuł A. Woltera i Z. Policzekiewicz-Zawadzkiej, *Forma dla celów dowodowych w projekcie kodeksu cywilnego*, PUG 1963 nr 6, s. 161—162 i przyp. 7; oraz B. Walaszek, *Niektóre problemy z zakresu przedstawicielstwa przedsiębiorstw państwowych w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, PUG 1964, nr 11, & 275; także M. Gersdorf i J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa 1966 (głównie s. 54—55); również J. Skąpski *Umowa zastawnicza*, Nowe Prawo 1966, nr 4, s. 491.

mierze. Przede wszystkim należałoby rozważyć, czy z punktu widzenia teoretycznego jest konieczne, by nadzór autorski traktować jako odrębną pracę projektową. Wszak czynności nadzoru autorskiego są tak zasadniczo zintegrowane z dokumentacją projektowo-kosztorysową, iż ich wyodrębnione stanowisko to swego rodzaju wyobcowanie umowy projektowo-kosztorysowej z istotnych elementów. Nadzór autorski przeto powinien być — jak się zdaje — prawnie włączony do umowy projektowo-kosztorysowej, tak by wchodził bądź w zakres obowiązków projektanta wpływających z umowy o wykonanie projektu i kosztorysu, bądź by stanowił jeden ze skutków tejże umowy. Takie postawienie kwestii z dotąd niejasnej instytucji nadzoru autorskiego uczyni zagadnienie proste zarówno ze stanowiska prawnego, jak i z punktu widzenia praktyki inwestycyjnej. Zarazem wyznaczy właściwą pozycję autorowi projektu wobec inwestora i wykonawcy.

LES TRAITS ESSENTIELS DU CONTRAT SUR LA SURVEILLANCE D'AUTEUR

R é s u m é

D'abord l'auteur montre la base normative de la surveillance d'auteur. Il fait attention, que l'ordonnance N° 141 du Président du Conseil des Ministres du 12. VII 1958 sur l'organisation et les autorisations du service d'investissement dans les unités d'organisation d'Etat (Moniteur Polonais N° 57 texte 327) possède en cette mesure une signification essentielle. Cependant les dispositions du droit de construction de 1962 qui en cette question contiennent aussi des dispositions sur la surveillance d'auteur, ne peuvent être ici appliquées — d'après l'auteur — car elles possèdent le caractère administratif et d'ordre; en conséquence elles ne peuvent influencer le domaine civil-juridique de la surveillance d'auteur.

Ensuite l'auteur traite le contrat sur la surveillance d'auteur. Le contrat sur la surveillance d'auteur conclu par l'investisseur avec l'auteur du projet (c. à d. avec le bureau de l'atelier de projets) est exercé praxiquement par une personne physique, à laquelle l'auteur du projet a confié l'exécution de fonctions entrant dans le domaine de la surveillance d'auteur concrète. Par suite de cela se forme le rapport juridique entre l'auteur du projet et son travailleur, auquel il confie la réalisation de la surveillance d'auteur et enfin il se forme le rapport juridique entre l'investisseur et la personne qui exerce la surveillance de fait.

Ensuite l'auteur se penche sur le caractère juridique du contrat sur la surveillance d'auteur. En cette question il vient à conclusion, que le contrat sur la surveillance d'auteur est „contractus innominatus”, auquel on applique convenablement: les dispositions du Code civil sur le contrat d'entreprise et par l'article 750 du C.C. — les dispositions sur le mandat; en outre c'est le contrat accouplé indéchirablement avec le contrat sur l'accomplissement du projet et du devis et avec le contrat de construction.

L'auteur analyse la position du représentant de l'auteur du projet pendant la construction, du représentant qui exerce de fait la surveillance. En cette mesure

l'auteur conclue que la position de ce représentant est semblable à la situation juridique du plénipotentiaire, en conséquence, ici on applique convenablement les dispositions du Code civil sur la représentation. A cette occasion l'auteur discute les rapports juridiques, qu'on distingue dans le cadre plein pouvoir.

Le chapitre quatrième l'auteur a consacré à la manière de la conclusion du contrat sur la surveillance d'auteur. Ici l'auteur s'est occupé aussi du problème de la signification de la forme écrite, sous laquelle le contrat de la surveillance d'auteur doit être conclu.

Ce sont des conclusions „de lege ferenda" qui terminent l'ouvrage. L'auteur postule que le contrat de la surveillance d'auteur, à cause de difficultés bien graves, devienne une partie du contrat de projet et devis ou bien que la surveillance d'auteur devienne l'effet de ce contrat. Cela pourrait simplifier, d'après l'auteur, la problématique, compliquée et toujours douteuse de la surveillance d'auteur.